

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką:
miesięcznie 80 gr. — kwartalnie 2 zł. 40 gr.
półrocznie 4 zł. 50 gr. — rocznie 9 zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 15
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Konto rozrachunkowe Nr. 1.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40
1 " " w kronice " 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm. ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
szej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 15.

Jarosław, sobota 9. kwietnia 1938.

Rok XI.

Zagadnienie aprowizacji kraju w czasie pokoju i na wypadek wojny.

Jak wiadomo, sprawy aprowizacyjne Państwa Polskiego zostały ostatnio podniesione z pod kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych do Ministra Rolnictwa, a jednocześnie nastąpiła nominacja wicemin. Michała Wierusz-Kowalskiego na podsekretarza stanu w tym ministerstwie dla spraw aprowizacyjnych. Z punktu widzenia obronności państwa jest to zarządzenie doniosłego znaczenia, może trochę spóźnione, ale stanowiące niewątpliwą dowód czujnego przewidywania przyszłości. Bo o cóż tu chodzi?

Od dłuższego już czasu, a zwłaszcza w miarę ogłaszania wyników powszechnego spisu ludności z 1931 r., podnosiły się głosy, iż produkcja środków żywnościowych w Polsce nie dążyła w tym samym stosunku, co wzrost ludności, tak, że już obecnie stanęliśmy na granicy samowystarczalności zbożowej i mięsnej. A trzeba pamiętać, że produkcja rolnicza, to nie tylko wyżywienie, to jeszcze produkcja konia, oraz licznych surowców przemysłowych, boć rolnictwo dostarcza wełny i skóry, alkohol i mączki, olejów i tłuszczów. W niektórych działach tej rozległej dziedziny wytwórczości rolniczej stoimy na granicy samowystarczalności pokojowej, w innych daleko nam do niej.

Ale obok samowystarczalności pokojowej istnieje zagadnienie samowystarczalności wojennej. Pod tym kątem widzenia wszystko nabiera jeszcze innego oświetlenia. Polska od dwóch lat znajduje się pod hasłem prymatu obronności państwa. Stąd i nowe rozpatrywanie polityki agrarnej. I cóż się okazuje? Oto państwo samowystarczalne w czasie pokojowym, dalekim jest od tego na wypadek wojny. Nie tylko bowiem w okresie wojennym zapotrzebowanie niepomiernie wzrasta, ale równolegle do tego produkcja rolnicza spada. Pod tym względem posiadamy cenne doświadczenia z wojny światowej, z których niestety, dotąd nie korzystaliśmy.

Gdy rok temu ukazało się pierwsze u nas w tej dziedzinie obszerniejsze studium p. t. „Rolnictwo i Wojna”, przedmiot wydawał się dziwnie nowy, tak, że obdarzano je mianem wyczynu pionierskiego.

W miarę przenikania hasła obronności państwa do wszystkich dziedzin, napotyka się w prasie również co do rolnictwa na nowe podejścia i naświetlania spraw. I tak w „Polsce Zbrojnej”, która zamieściła na ten temat już szereg ciekawych artykułów podkreślono ostatnio, że między innymi zasadniczymi zadaniami przygotowania rolnictwa do obrony kraju wybija się „podniesienie i ulepszenie własnej produkcji, zwłaszcza w niektórych dzielnicach zależnie od przypuszczalnego ustalenia się fron-

tów bojowych. Byłaby to więc aprowizacja, ząbiona o strategię, a równocześnie wypowiedzenie się za pewną doktryną strategiczną. Tymczasem wiadomo dobrze, że za wyjątkiem pewnych przeszkód naturalnych o najdonioślejszym charakterze jak granica morska, potężne łańcuchy gór lub wielkie połacie błot, — już dzisiaj naogół wykreślono z przewidywań strategicznych jakieś przypuszczalne odcinki frontu stałego. Tym bardziej odnosi się to do Polski, tak upośledzonej pod względem granic naturalnych.

Zwrócił na to uwagę na łamach „Gazety Rolniczej” płk. dypl. Rostworowski.

„Sądzę — pisze on — że od czasu wyjścia z druku książki Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920” projekty wojskowe czy rolnicze z zakresu przypuszczalnego ustalenia się frontów bojowych nie są już aktualne, jako tak przez tego Mistrza w sztuce wojennej „plein air” — skrytykowane. Jeżeli będziemy popierali rolnictwo w jednej dzielnicy, a planowo zaniedbywali w innej z obliczeniem, że tam właśnie ustali się front bojowy, a tu, jak na złość, stanie się odwrotnie — to wtedy jak będziemy wyglądali? Przypuszczenia co do terytorialnego przebiegu frontów z tego są znane, że się nie spełniają prawie nigdy. Czyż nie lepiej uznać jako zadanie podnoszenie i ulepszenie własnej produkcji”.



Tu kawa
i tu kawa -

ale jaka różnica
przy usuwaniu śladów!

Łatwo jest z gładkiej porcelany usunąć brud, bo znajduje się on tylko na powierzchni. W przepuszczającej bieliznie natomiast osadza się brud głęboko w tkaninie. Aby go gruntownie usunąć, należy bieliznę wyprać „na wskroś”

Dlatego używajcie Radionu. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które „na wskroś” przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud.

RADION
pierze bieliznę „na wskroś”

Wyrób
Schicht-
Lever
S. A.

Z tych wywodów zdaje się wynikać, że teorie o przypuszczalnym takim czy innym froncie bojowym mają przejściowy tylko kurs obiegowy. Nakazem zaś, musi być przede wszystkim popieranie i podnoszenie produkcji, rolniczej bez wyłączenia pod tym względem jakichś hipotetycznie na wypadek wojny z rachunku wykreślonych z dzielnic, zgodnie zresztą z ostatnimi wskazaniem P. Prezydenta Rzplitej.

I z tego też punktu widzenia stworzenie podsekretariatu aprowizacji państwa w Min. Rolnictwa w miejsce odnośnego wydziału w Min. Spraw Wewnętrznych, jako posunięcie, oparte na doświadczeniach wielkiej wojny, wprowadzone również na czas pokojowy przez inne państwa europejskie, należy uważać jako fakt wielkiego znaczenia. W Niemczech nomenklatura takiego samego resortu brzmi: „Ministerstwo Wyżywienia i Rolnictwa”. Chodzi o wyżywienie kraju i armii, a rolnictwo ma temu służyć. Gdy resort rolnictwa wolny jest od odpowiedzialności za wyżywienie kraju, może bez oglądania się na te wymogi oddawać się lepszym czy gorszym eksperymentom; obarczenie zaś tego resortu troską i odpowiedzialnością za wyżywienie, uwzględniając również potrzeby wojenne, narzuca już jego działalności pewne ramy. Jeśli zaś hasło obronności państwa utrzyma swój prymat, natenczas nie

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

**Najnowsze płaszcze
i kostiumy damskie****NA SEZON****WIOSENNO-LETNI****Wykwintne raglany trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli światowych firm.

W ogromnym wyborze!

Warunki dogodne!

powtórzy się już paradoksalna rezolucja parlamentu polskiego, wzywająca ministra rolnictwa do podnoszenia produkcji rolniczej. Ta dzie-

dzina jego działalności nie będzie mogła od-
tąd pozostać na martwym torze.

6) W związku z dążeniem do podniesienia ogólnego wyglądu i stanu osiedli, minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom oraz starostom, aby dołożyli specjalnych starań i poparli jak najwydatniej inicjatywę samorządów i mieszkańców w dziedzinie podniesienia ogólnej estetyki i urządzeń osiedli. Przede wszystkim należy dołożyć starań w celu zakładania i utrzymywania zieleńców, skwerów i alei przydrożnych, ukwiecenia balkonów i okien, ustawienia ławek, należytego utrzymania i wyrównania żywopłotów, sadzenie drzew przy drogach i alejach i wogóle w celu utrzymania wszystkich tych urządzeń, otoczenia domów, ulic i placów, w należytej czystości i porządku.

O podniesienie zdrowotności i zewnętrznego wyglądu kraju

Premier Składkowski kładzie to na sercu władzy i obywatelom

W celu podniesienia zewnętrznego wyglądu kraju i jego zdrowotności minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, zarządził:

1) Właściciele nieruchomości tak w miastach, miasteczkach, osadach, jak i wsiach, którzy ubiegłego roku nie doprowadzili frontowych budynków do przyzwoitego wyglądu i nie uporządkowali stanu ogrodzeń, odgraniczających poszczególne nieruchomości od dróg publicznych, winni bezzwłocznie czynności te uskutecznić. — Opieszających w wykonaniu wydanych w tym kierunku zarządzeń pociągać należy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kolor pomalowania zarówno ścian frontowych, jak i ogrodzeń ma harmonizować z krajobrazem oraz z kolorem sąsiednich budynków i ogrodzeń. Należy unikać pomalowania frontowych budynków i ich ogrodzeń na kolor jaskrawy.

2) Od właścicieli nieruchomości, którzy w roku ubiegłym zastosowali się do zarządzeń władz i budynki swe oraz ogrodzenia do należytego stanu doprowadzili, należy w roku bieżącym żądać tylko takich czynności, które okażą się potrzebne dla usunięcia braków w należytych wyglądzie tych przedmiotów.

3) Podwórza winny być uporządkowane, wybrukowane w części służącej do komunikacji i opatrzone w ścieki dla odprowadzenia wody deszczowej, przy czym należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby ustępy były utrzymane czysto, a śmietniki szczelnie zamykane i uporządkowane.

4) Nawierzchnie podwórz w nieruchomościach, położonych przy ulicach o nawierzchni gładkiej, w miastach takich jak m. st. Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań, Wilno, Lwów, Kraków, Bydgoszcz, Częstochowa, Sosnowiec, Stanisławów i inne większe miasta, zwłaszcza w tej części podwórz, które służą do komunikacji, mają być doprowadzone przez zastosowanie nawierzchni gładkiej (asfalt, beton itp).

5) Z uwagi na szpecenie budynków mieszkalnych licznymi antenami odbiorczymi, należy wywrzeć nacisk na właścicieli budynków mieszkalnych i posiadaczy anten odbiorczych, aby w budynkach gdzie znajduje się więcej, niż 10 odbiorczych aparatów radiowych, anteny jednopromieniowe zastąpiono anteną wielopromieniową, to jest antena o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwóch lub więcej przewodów wielopromiennych.

Śp. gen. bryg. Michał Pakosz

W dniu 4 bm. zmarł gen. bryg. Michał Pakosz.

Śmierć znów zabrała z szeregów jednego z najwierniejszych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Pakosz urodził się 15 września 1888 we Lwowie. Gimnazjum ukończył w Brzeżanach. Ukończywszy wydział przyrodniczy na Uniwersytecie Lwowskim, zaciąga się 1. I. 1910 do Zw. Walki Czynnej. W szeregach Zw. Strzeleckiego przechodzi wszystkie stopnie wyszkolenia żołnierskiego.

Dn. 6 sierpnia 1914, jako dowódca plutonu wyrusza z 1 pułkiem piechoty Komen-

Na Święta!

LWOWSKIE PIWO EKSPORTOWE

pasteryzowane, higieniczne, w oryginalnych butelkach z nowym opatentowanym zamknięciem.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym lokalach.

Boruta.

Jarosławska Fala

XLIV.

Hallo! Hallo!

Tu radio Jarosław, na wszystkie rozgłoszenie: Leżajskie, Głębokie, Krakowskie, Garbarze i Wesołą Górę.

Uwaga.

Jak państwu wiadomo są różni zawodowi „kombinatorzy”, i tacy z polityki, handlu, przemysłu, i tacy co to robią „szum” w różnych „Vereinach i Verbandach” no i tacy, co to niby uciekli z Bolszewii z „brylantami” i sprzedają u nas tanio, po „farmazońsku”.

Taką prawdziwie autentyczną przygodę z „uciekiniem” z Hiszpanii co to sprzedał pierścień Alfonsa XIII. w Warszawie i dostał się potem przed kratki sądowe, opowiemy dziś — za p. Wiechem — państwu.

„Pani Jenta Zausznik z Kałuszyna poznała na ulicy Bonifraterskiej autentycznego Hiszpana zbiegłego przed kilku zaledwie dniami z Madrytu.

Młody syn Południa błakał się po północnej dzielnicy Warszawy nie mogąc znaleźć jubilera, któryby odeń nabył znikomą część rodowych klejnotów jakie udało mu się wywieźć z piekła rewolucji.

Wśród precjozów znajdowały się rzeczy naprawdę bezcenne, a jednak młody Hiszpan zmuszony był je zmarnować za tysiączną część

wartości, aby przetrzymać jakoś czas swej zagranicznej tułaczki.

Wysłuchawszy spowiedzi nieszczęsnego pirenejczyka pani Jenta zapragnęła ujrzeć klejnoty.

Hiszpan obrzuciwszy okolicę niespokojnym spojrzeniem swych czarnych, palących oczu, wydobył z kieszeni czerwoną chustę, rozwinął ją i rzekł:

— Carramba, Walencja, Barcelona, psia krew cholera ciężka, takiego towaru zmuszony jestem iść spieniężyć za byle co!

Zobacz pani tego pierścionka. Sam zredukowany hiszpański król Alfons trzynasty mnie go dał spowodu zabiłem jednego starego byka, co latał po cyrku i do królewskiej łoży chciał wskakać.

Uj to ja z niem miałem. Ganiał mnie wszędzie, pod krzesła musiałem się chować, ale nareszcie dałem go raz w zęby z nożem i był trup.

Jak byka zabrali na rosół, to ja patrze i co widze, że idą do mnie dwa gienierały i przynoszą w prezencie od króla tego właśnie pierścionka.

Na razie nie chciałem wierzyć ja przychodze do królewskiej łoży i mówie:

— Wasza królewska Jegomości nie bądźcie dzieckiem, kogo idziecie bujać, kogo, że dacie darmo pierścionka co kosztuje w Warszawie 2 tysiące złotych!

Zawstydzajcie się coś zrobić takie figle migle z samego najpierwszego torreadorczyka w mieście Madrytu.

Ale on mi nie słuchał tylko kazał zabierać biżuterie. Ja go jeszcze nie wierzyłem i znowu mówie:

— Trzynastka, jutro będziecie żałować, przysłecie mnie do mieszkania żołdatów, mordę mnie zbiją i brylant nazad zabierają.

To on się zrobił zły i kazał mnie na zbity łeb wyrzucić z łoży. To mi wyrzucili razem z pierścionkiem i teraz go posiadam.

W dalszym ciągu ex-torreador opowiedział pani Zausznikowej jeszcze kilka mrozących krew w żyłach historii dotyczących przeniesienia z narażeniem życia, przez front daru Alfonsa XIII i kilku pomniejszych arcydzieł staro-hiszpańskiej sztuki jubilerskiej:

Po krótkim zwyczajowym targu pani Jenta nabyła królewski prezent za 80 złotych.

Oczywiście przekonała się tegoż dnia, że nieco przeplaciła, gdyż pierścień wart był okragło 80 gr.

Po krótkich poszukiwaniach w albumach pamiątkowych urzędu śledczego wykryto iż Hiszpan nazywa się Majloch Kordelas a z ojczyzną Don Kichota tyle tylko ma wspólnego, że handlował kiedyś z wózka hiszpańskimi pomarańczami, okradając zresztą przy tej okazji klientów.

To wszystko sprawiło, że skazany został na rok więzienia.”

Niebrak też i u nas Pirenejczyków i nie-Pirenejczyków rozmaitego kalibru, co to jak dotychczas, bujają swobodnie.

**Każdy obywatel składa swe oszczędności
w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA JAROSŁAWIA
która płaci od wkładek 5 0/0.
Codziennie można wyjąć z jednej książeczki 100 zł.**

danta Józefa Piłsudskiego. Pierwszą listą oficerską w Brygadzie z 9 października 1914 zostaje mianowany podporucznikiem. Uczestniczy we wszystkich niemal bojach 1 pułku majora Śmigłego-Rydza, jako dowódca plutonu w kompanii kpt. Dęba-Biernackiego. Dnia 18 września 1915 obejmuje dowództwo 3 kompanii. Wyróżnia się w boju pod Kościuchówką, broniąc swej reduty „Pakoszówki”, wchodzącej w skład systemu obronnego I Brygady. Kompanią trzecią dowodził do kryzysu przysięgowego w Legionach.

Dnia 3. 8 1918 zaciąga się do POW. w Brzeżanach, gdzie 3 listopada jest internowany przez Ukraińców. W maju 1919 wraca do 1 p. p. Leg. na stanowisko zastępcy dowódcy III batalionu. Wyróżnia się w boju pod Giełwanami i w kampanii łotewskiej „Zima”.

Objawszy w dniu 20 lutego 1920 dowództwo III/1 p. p. Leg. uczestniczy we wszystkich niemal bojach kampanii r. 1920. Kampanię na Ukrainie zaczyna rekordowym marszem na Żytomierz, daje przykład wybitnej odwagi w boju pod Olszanicą, a następnie pod Borodziańką.

Zalety kochanego „Tatuńcia” — jak popularnie był nazywany w pułku gen. Pakosz — przedziwny spokój i równowaga w pracy bojowej uwypukliły się szczególnie w czasie odwrotu z Ukrainy, gdy 1 dywizja Legionowa zasłużyła na szczególne uznanie Naczelnego Wodza. W tym czasie III batalion pod dowództwem mjr. Pakosza przysparza wiele wawrzynów sławie wojennej 1 p. p. Leg., zwłaszcza w bojach z Budiennym.

Mjr Pakosz w bitwie nadniemeńskiej wyróżnia się swym wypadem na Bierniki i Staworowo pod Grodnem, za co jest odznaczony orderem „virtuti militari”.

W ostatnich bitwach bierze 1000 jeńców pod Lidą i kończy boje III batalionu 1 p. p. Leg. pod Kóreliszami i Bobłami w październiku 1920.

Po wojnie kończy kurs wyższych dowódców i w r. 1922 obejmuje stanowisko zastępcy dowódcy 1. p. p. Leg., aby po roku objąć dowództwo pułku piechoty Ziemi Łomżyńskiej.

Na czele tego pułku samorzutnie przybywa do Warszawy w r. 1926, stając z pułkiem pod rozkazy Pierwszego Marszałka Polski w walce o odrodzenie narodu.

Następnie do r. 1928 dowodzi swoim macierzystym pułkiem. Dalej zajmuje stanowiska: dowódcy piechoty dywizyjnej, dowódcy Obszaru Warownego, a w r. 1935 dowódcy dywizji.

Dnia 19 marca rb. jest mianowany generałem brygady. Odznaczony orderami „virtuti militari”, Polski odrodzonej, krzyżem niepodległości, krzyżem walecznym, złotym krzyżem zasługi i medalami.

Gen. Michał Pakosz należał do najpopularniejszych, a zarazem najskromniejszych żołnierzy. Wyjątkowo prawy i serdeczny, surowy był jedynie dla siebie, twardy tylko w spełnianiu obowiązku, toteż wszyscy bez wyjątku otaczali Go nie tylko przyjaźnią i szacunkiem, ale również głębokim przywiązaniem.

W zmarłym traci wojsko jednego z najbardziej ideowych i najzacieplejszych dowódców, którzy dając serca i dusze, mieli prawo brać serca i dusze.

(„Polska Zbrojna”)

Przedwcześnie Zmarły s. p. generał Michał Pakosz przybył do Jarosławia w r. 1935 i mimo stosunkowo krótkiego tu pobytu, swym kryształowym charakterem, niezmordowaną pracą, zjednał sobie należny mir i szacunek całego tu społeczeństwa.

Toteż nic dziwnego, że hiobowa wieść o śmierci tak wielce zasłużonego Żołnierza - Obywatela wywarła u nas powszechny, serdeczny smutek i żal, który towarzyszy pozostałej w nieutulonym żalu Wdowie i Rodzinie.

Cześć, głęboka cześć Jego świetlanej pamięci!

Kondolencje Naczelnego Wodza

Pan Marszałek E. Śmigły-Rydz wysłał do wdowy po śp. gen. Pakoszu następujący list odręczny:

Pani Generałowo!

Proszę o przyjęcie najserdeczniejszych wyrazów mego bardzo szczerego współczucia. Śp. Męża Pani znałem od najwcześniejszej młodości. Na progu życia, gdy pierwsze stawiał kroki — kroki te prowadziły Go zawsze drogą niezachwianego poczucia prawości i szlachetności.

A później — był to żołnierz bez skazy, tak przeniknięty obowiązkiem i żołnierską służbą, tak niezawodny, a równocześnie głęboko skromny, że każdy z jego kolegów poza koleżeńskim sentymentem, musiał dla Niego i rzetelny czuć szacunek — a dziś, niestety, serdeczny żal.

ŚMIGŁY-RYDZ

Złóż Ofiarę na F. O. N.

KRONIKA

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Pan Premier generał Składkowski w czasie swego objazdu po Małopolsce, przybył 6 b. m. o godzinie 8:45 rano do Jarosławia w towarzystwie p. wojewody Dra Biłyka. Tu odbył w gmachu starostwa konferencję z p. starostą Kocółem, poczym wyjechał do gminy Laszki ad Jarosław, gdzie zwiedził szkołę i Zarząd gminny.

Pan Premier w czasie pobytu w Laszkach prowadził bezpośrednią rozmowę z miejscową ludnością, i ofiarował po 100 złotych na kościół i cerkiew.

Następnie w godzinach południowych wyjechał w dalszą podróż do Przemyśla.

Pan Premier generał Składkowski w czasie swego pobytu w powiecie jarosławskim zainteresował się żywo stanem dróg w powiecie i podjętymi na nich pracami, oraz melioracją.

Walcmy ze skutkami bezrobocia przez popieranie Pomocy Zimowej

Niedzielną zbiórka na Pomoc Zimową. Podobnie jak na terenie całej Rzplitej, tak też i w naszym grodzie odbyła się 3 bm. zbiórka na Pomoc Zimową, przeprowadzona pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych” w myśl wzniosłej dewizy Marszałka Śmigłego Rydza „Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci — to przyszła siła obronna państwa”.

Czynny udział w zbiorce wzięły wszystkie instytucje państwowe i społeczne. Zauważyć należy, że społeczeństwo stanęło na wysokości zadania, gdyż wynik zbiórki przedstawia się w cyfrze 394 zł. 94 groszy dochodu.

Spodziewać się też należy, że w okresie przedświątecznym, wpłyną też przypisane należytości od płatników, gdyż Pomoc Zimowa — jak to pięknie odzwierciedlił, zaszczytnie znany poeta Henryk Zbierzchowski, to — **weksel serca.**



Jedna owca —
to jeszcze nie stado...

A jedna filiżanka kawy słodowej Kneippo jeszcze nie stworzy siły! Jednakowe codzienne używanie wymienionej i pozytywnej kawy słodowej Kneippo wzmocni nasze serce i nerwy. Nadto tonia jest smaczna

Kawa Słodowa Kneippo

Wzniosłe słowa poety brzmią:

„Deklarowałeś ofiarę
Więc daj, by czasu nie tracić.
Kto podpis kładzie na weksłu
Ten wie, że musi zapłacić.

A przecież Pomoc Zimowa
To weksel serca twojego.
Gdy w porę go nie wykupisz
Cenzorzy pewnie dostrzegą.

I z wiosną zaprotestują
Że głośno będzie w twej chacie,
Bowiem z takiego protestu
Już nie wyliziesz się bracie.”

Jesteśmy przekonani, używając słów poety, że w naszym grodzie nie zajdzie wypadek protestu takiego weksla, i wszyscy płatnicy spełnią swój obowiązek obywatelski.

Zaległe raty na Pomoc Zimową zostaną ściągnięte W ubiegłą sobotę minister Kościalkowski wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że w dniu 1 marca br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Polsce 546.000 osób. Zasiłki ustawowe pobierało 194.000 osób, z Pomocy Zimowej korzystało 374.000 osób. Łącznie objętych było opieką 568.000 osób czyli o 22.000 osób więcej, niż wynosi cała ilość zarejestrowanych bezrobotnych. Na akcję powyższą wydano od dnia 1 grudnia 1937 do dnia 1 marca 1938 ogółem 35 milj. zł. w tej kwocie z Funduszu Pracy wydano jako ustawowe zasiłki przeszło 14 milionów zł., podczas gdy z pieniędzy zebranych na Pomoc Zimową 21 milionów złotych.

Zapowiedział też Minister, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby ściągnięto zaległe raty nie tylko tegorocznych świadczeń na Pomoc Zimową, lecz także i zaległości z ubiegłego roku.

Wizytacja sanitarna miasta. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przybył 31. z. m. delegat, który wraz z lekarzem powiatowym Drem Grzegorzewskim przeprowadził wizytację miasta, obchodząc zakłady przemysłowe, handlowe, wiatę targową i t. d.

Władze sanitarne wydały energiczne zarządzenia w sprawie podniesienia stanu sanitarnego miasta i powiatu, oraz zwalczania chorób zakaźnych.

O utrzymanie czystości. Zarząd miejski specjalnym obwieszczeniem, uwidocznionym na murach miasta, — zgodnie z obowiązującą ustawą — zwrócił uwagę właścicieli realności na obowiązek utrzymania czystości w swych domach itd.

Niezastosowanie się opieszłych pociągnie za sobą sankcje karne w postaci 3 miesięcy więzienia, lub 3000 zł. grzywny, względnie mogą być zastosowane obie kary równocześnie.

Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego w Jarosławiu odbył się 3 bm. w pięknie przystrojonym barwami narodowymi i strzeleckimi lokalu, przy ul. Słowackiego.

Zauważyć należy, że dzięki energicznej pracy obecnego prezesa Powiat. Z. Strzel. obwodowego inspektora szkolnego p. Karola Dżiduszki, Związek Strzelecki w naszym mieście zaczął intensywnie rozwijać się, a zjazd wypadł nader okazale.

Na zjazd przybyło 72 delegatów z powiatu, ponadto delegaci innych organizacji społecznych, Komendant obw. P. W. p. major Dzierzbicki, Komendant powiatowy P. W. p. kpt. Bochenek, Komendant powiatowy Z. S. p. por. Fludziński, oraz delegat Okręgu X. Z. S. p. Mgr Julian Bogowski.

W zastępstwie chorego prezesa, zjazd zagał i obradom przewodniczył wiceprezes p. Zygmunt Kurek, dyrektor poczty.

W czasie obrad przemawiali w sprawach wojskowych, strzeleckich i sportowych p. p.: major Dzierzbicki i kpt. Bochenek — w sprawach organizacyjnych p. p.: Franciszek Friedman, Józef Knotz, Kozobob, Dr. Dyszyński Jan, Władysław Gawel, Mgr Bobowski Julian, inspektor szkolny Mgr Kante Feliks i inni.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu powiatowego, w skład którego weszli p. p.: Dziduszek Karol jako prezes, oraz Mgr Kante Feliks, Kurek Zygmunt, Gawel Władysław, Friedman Franciszek, Droński Stanisław, Argasiński, inż. Sierankiewiczowa Irena, Knotz Józef i Trześniowski Józef.

Zjazd postanowił z okazji trwającego obecnie „Tygodnia Dni Kolonialnych“ zorganizować w tut. powiecie masowe podpisanie rezolucji żądania kolonij. Rezolucje zostaną przez patrol strzelecki przyniesione i uroczystie oddane w niedzielę 10 bm. o godz. 12-tej w południe na Rynku w Jarosławiu.

Równocześnie Zjazd uchwalił długoletniemu prezesowi powiatu Z. S. p. Tyralskiemu Zygmuntowi, za jego dotychczasowe zasługi, nadać dożywotni tytuł honorowego prezesa powiatu Związku Strzeleckiego.

(Uczestnik)

Walne Zebranie tut. Powiatowego Koła Związku Inwalidów Rzplitej Polskiej odbyło się 3 bm. w sali „Gwiazdy“. Sala i przejścia były po prostu szalenie nabite uczestnikami w liczbie około 500 osób.

Z zaproszonych posłów przybyli p. p.: posłowie inwalidzi Dostych i Wagner, — niestety nie jawili się posłowie ziemi jarosławskiej, którzy — wedle udzielonych nam informacji — mimo stałego zapraszania, ani razu od czasu kadencji sejmowej z zaproszenia nie skorzystali, co w tak poważnej organizacji, liczącej około 1400 członków, budzi zrozumiały żal.

Na zebranie przybyli ponadto delegacje: Federacji, Związku Legionistów, Podoficerów Rezerwy, oraz delegacje z Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa i Lwowa.

Zebranie zagał zasłużony prezes p. Ferdynand Albinowski, witając w serdecznych słowach p. p.: posłów, delegacje i gości, poczym oddał przewodnictwo p. posłowi Dostychowi, który też wygłosił odpowiedni referat, nacechowany potrzebą pracy dla Państwa i konsolidacji dla wspólnego dobra. Poczym zabrał głos znany działacz p. poseł Wagner i i., a wszystkie przemówienia nacechowane były troską o dobro Państwa.

Następnie uchwalono odpowiednio zredagowane rezolucje.

Przebieg zebrania, które rozpoczęło się o godzinie 10:30 a skończyło o godzinie 14-tej, był bardzo poważny i stał na wysokim poziomie.

Wycieczka Szkolna Do Gdyni i Warszawy. (Komunikat L. M. i K.) Liga Morska i Kolonialna Okręg Jarosław urządza w czasie od 24 do 27 maja 1938 r. popularną 4-ro dniową wycieczkę szkolną do Gdyni i Warszawy dla młodzieży szkolnej z jarosławskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej, obejmującego powiaty: brzozowski, dobromilski, jarosławski, kolbuszowski, krośnieński, leski, lubaczowski, łańcucki, niżański, przemyski, przeworski, rzeszowski, sanocki i tarnobrzeski. Cena 18 zł. 80 gr.

Wycieczka przeznaczona jest dla młodzieży szkół średnich ogólnie kształcących i zawodowych, dla dwóch najwyższych klas szkół powszechnych przy wieku najmniej lat dwanaście i szkół zawodowych kształcących.

Informacyj udziela Biuro Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej — Jarosław ul. Słowackiego (Wojskowy Sąd Rejonowy).

Kurs Rachunkowości Kupieckiej dla Rzemieślników. W dniu 27 marca 1938 odbył się przy Jarosławskim Gimnazjum Kupieckim egzamin uczestników 3-miesięcznego Kursu Rachunkowości Kupieckiej dla Rzemieślników. Do egzaminu zasiadło 21 kandydatów, złożonych z młodych mistrzów i starszych czeladników, mających się w niedługim czasie usamo-

dzielić. Odpowiadali z kalkulacji rzemieślniczej, prowadzenia ksiąg w warsztacie, korespondencji rzemieślniczej, z organizacji pracowni rzemieślniczej i wiadomości prawnoskarbowych. Wynik egzaminu był dodatni. Uczestnicy Kursu złożyli podziękowanie organizatorowi Kursu i wykładcom za doksztalcenie ich w zawodzie, przytem wypowiedzieli się za kursem dłuższym, któryby się rozpoczął już w późnej jesieni. Jest nadzieja, że w przyszłym roku szkolnym podobny kurs się powtórzy.

Zakończenie kursu trykotarskiego w Muninie. W ubiegłą niedzielę zakończył się kurs trykotaży w Muninie, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich. Kurs, który trwał 6 tygodni, ukończyło 30 uczestniczek, które wykonały 45 sweterków, 18 serwetek itd.

Kurs prowadziła p. Rothsteinowa.

Podpalenie z zemsty. Jak już w ostatnim numerze relacjonowaliśmy, wybuchł pożar w nocy z 22 na 23 zm. u Andrzeja Dudy — a nie Duba jak mylnie wydrukowano — w Dobrej ad Sieniawa. Pastwą ognia padł dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskimi, wartości 2500 zł, oraz sąsiedni dom Piotra Jaksy. Nadmieniliśmy wówczas, że zachodzi podejrzenie podpalenia na tle zemsty osobistej.

Jak się obecnie z miarodajnego źródła dowiadujemy, Władze bezpieczeństwa po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliły, że w niniejszym wypadku zachodzi istotnie podpalenie na tle zemsty osobistej, a istota sprawy przedstawia się następująco:

Aleksandrowi Kwaśniewskiemu gospodarzowi 10 morgów pola z Dobrej spaliły się bady z kartofli, a o podpalenie podejrzewał Kwaśniewski Duda. Od tego czasu zapłonął żądzą zemsty, którą wykonał przez podpalenie domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich Andrzeja Dudy, poczym zbiegł. Syn uszkodzonego atoli zauważył uciekającego, a przeprowadzone z całą energią dochodzenia P. P. zakończyły się aresztowaniem Aleksandra Kwaśniewskiego i odstawieniem go do sądu.

Ujęcie szajki złodziejskiej. Jak już wiadomo naszym Czytelnikom z ostatniego Nru, patrol policyjny z Zarzeczca spłoszył szajkę złodziejską od włamania do sklepu Franciszki Różańskiej w Zarzeczcu, przyczym przyszło do wzajemnej wymiany strzałów.

Jak ustaliły dochodzenia, P. P. oddała 7 strzałów, zaś bandyci 4 strzałów w tym jeden z karabinu.

Jako sprawców P. P. ujęła braci Józefa i Antoniego Drabika oraz Jakuba Mazurka z Cieszacina-malego ad Zarzeczce i odstawiła do tut. sądu.

Niewiele potraw można spożywać codziennie... gdyż większość z nich rychło by się sprzykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową pożywną *Kawę Słodową Kneippa* powinno się pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Proszek ad **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze ZN.F.A.B.R.
KOWALSKINA
słynie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE

Wypróbowane przepisy

Ziemniaki po węgiersku

Proporcje: 1 1/2 kg ziemniaków, 2 łyżki masła, 1 łyżka smalcu, 2 cebule, papryka, sól, MAGGlego przyprawa, 1/8 litra kwaśnej śmietany.

Surowe ziemniaki obrać, pokroić w plastry, sparzyć i osuszyć. Na rozgrzany tłuszcz włożyć część ziemniaków, posolić, dodać paprykę, jedną cebulę pokrojoną w plastry oraz MAGGlego przyprawę. Dodać resztę ziemniaków, drugą cebulę i przyprawy, zalać śmietaną i zapiec.

Podaje się do mięsa wołowego lub jako oddzielne danie.

Komfortowe 4-ro pokojowe mieszkanie, zaopatrzone w elektryczność, gaz, wodociągi, centralne ogrzewanie zaraz do wynajęcia w gmachu Spółdzielczego Banku Rolniczego w Jarosławiu.

**NAJNOWSZE
NAJLEPSZE
NAJTRWAŁSZE
NAJORYGINALNIEJSZE
NAJSUBTELNIEJSZE**

WODY KOŁOŃSKIE

na wagę kupuje się o 25% taniej we firmie

Z. GLANZ - Jarosław

**Młyn Motorowy
J. Glasberga w Jarosławiu**

Brzostków 22 Telefon 223

przyjmuje

do przemiału wszelkie gatunki zboża na mąki pyłowe, śrutowe, pęczak i kaszę.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę kokosową, dalej makuchy lniane i słonecznikowe, tudzież mączkę mięso-kostną,

poleca w całowagonowych ładunkach wprost z Olejarni, zaś detalicznie ze swych magazynów w Jarosławiu.

Spółdzielczy Bank Rolniczy

z ogr. odp.

w Jarosławiu.

Kto chce najtaniej kupić

Cement ♦♦ Wapno ♦♦ Gips

Papę ♦♦ Dachówkę ♦♦ Szamotkę

niechaj się zwróci do firmy

M. OKOŃ

JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego

TELEFON Nr. 6.

TOWARY KORZENNE, wódki, wina mszalne z firmy T. CIEŚLIŃSKI w Przemysłu poleca **Franciszek Doroba** JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka.

KTO DUŻO CHODZI MA WRAŻLIWE NOGI

powinien przede wszystkim odpowiednie i najlepsze obuwie kupować.

Różnica w cenie pomiędzy lichym a dobrym obuwem jest tak nieznaczna, że wprost nieopłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.

Poleca wykwintne i higieniczne obuwie

**DOM TOWAROWY IMPERIAL
W JAROSŁAWIU**

Ważne dla P. T. Budujących!

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych

ADOLF BLÜCHER

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1. Tel. 165.

poleca: cement portlandzki, gips sztukatorski i alabastrowy, cegły i glinki szamotowe, papę dachową i izolacyjną oraz farby i pokosty i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa i malarstwa wchodzące.

Specjalność: płyty budowlane i izolacyjne „Suprema“ oraz cement nieprzemakalny Siccotix

Jakość pierwszorzędna. Warunki według umowy